

Jakub Sukiennik

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
e-mail: jakub.sukiennik@ue.wroc.pl

REGULACJA RYNKU NARKOTYKÓW A WOLNOŚĆ OSÓB

REGULATION OF DRUG MARKET VS. FREEDOM OF HUMAN CHOICE

DOI: 10.15611/pn.2016.458.09

Streszczenie: W ramach ustawodawstwa uchwalanych jest coraz więcej aktów prawnych regulujących stosunki gospodarcze. Wydaje się, że w pewnych obszarach ich wprowadzanie może być logicznie uzasadniane. Jednak w przypadku rosnącej kryminalizacji działań związanych z narkotykami, co nastąpiło w czasie transformacji, prowadzi to do nadmiernego paternalizmu i rodzi problemy interpretacyjne prawa. Przedmiotem niniejszej analizy będzie regulacja rynku narkotyków, której celem jest ochrona zdrowia publicznego. Ogranicza jednak wolność, tj. wolność osobistą w sensie praw osobistych oraz gospodarczą w sensie prawa do rozporządzania własnym majątkiem. Konsumpcja tych substancji generuje negatywne efekty zewnętrzne, których powstawanie jest argumentem na rzecz adaptatywnej ingerencji państwa. Tym samym należy oczekiwać, że gdy działalność ta jest kosztowna, to państwo wycofuje się z oddziaływania. Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie, jakie czynniki oddziaływały na przyjętą w latach 90. regulację rynku narkotyków.

Słowa kluczowe: rynek narkotyków, regulacja, transformacja gospodarcza.

Summary: The legislation enact more and more laws regulating economic ratios. It seems that in certain areas their implementation can be logically justified. However, in the case of the increasing criminalization of drug related activities, which occurred during the transformation, it leads to excessive paternalism and raises interpretation problems. The object of this study will be the regulation of the drug market, the aim of which is to protect public health. This institution restricts freedom, especially personal liberty in the sense of personal rights and economic in the sense of the right to dispose their assets. Consumption of these substances generates negative externalities, whose formation is an argument in favor of state intervention. It is expected that when the activity is expensive, the state withdraws from the impact. The aim of this article is to answer the question whether the prohibition as a method of regulating the drug market, adopted in the 90's, seems to be effective and socially desirable.

Keywords: drug market, regulation, economic transformation.

1. Wstęp

Obecnie w ramach ustawodawstwa krajowego oraz ponadnarodowego uchwalanych jest coraz więcej aktów prawnych regulujących stosunki społeczne i gospodarcze. W przypadku prawa karnego i rosnącej kryminalizacji działań prowadzi to jednak do nadmiernego paternalizmu państwa i rodzi problemy interpretacyjne¹. Podstawową funkcją systemu prawa jest bowiem określenie sfery indywidualnych interesów chronionych przed ingerencją ze strony osób trzecich. Zatem większą niekorzyścią jest wtrącanie się społeczeństwa w nieuzasadniony sposób w życie jednostki i pozbawianie jej jakiegoś dobra lub możliwości niż nieukaranie winnego takiej ingerencji. Inną funkcją prawa jest powstrzymanie ludzi przed omijaniem systemu dobrowolnej wymiany, gdy ze względu na niskie koszty transakcyjne rynek jest bardziej efektywny w alokacji zasobów niż wymiana wymuszona. Jest to uzasadnione, jeżeli uznamy ludzi za najlepszych sędziów swoich interesów lub przyjmiemy założenie o braku pewności, iż inne podmioty lepiej znają te interesy. Rząd nie powinien więc ingerować w treści takich umów, jak np. dobrowolne transakcje na rynku narkotyków, chyba że dochodzi do wyraźnej szkody strony nieuczestniczącej w wymianie.

Przedmiotem niniejszej analizy jest regulacja rynku narkotyków w Polsce, ograniczająca wolność, tj. wolność osobistą w sensie praw osobistych oraz gospodarczą w sensie prawa do rozporządzania własnym majątkiem. Konsumpcja tych substancji generuje negatywne efekty zewnętrzne – koszty społeczne, rozumiane jako bezpośrednie i pośrednie straty powodowane użytkowaniem, produkcją i wymianą środków odrzucających, ponoszone przez osoby niebiorące udziału w powyższych procesach². Ich powstawanie jest argumentem na rzecz włączenia się państwa na rynku narkotyków. Jednak ingerencja ta powinna być adaptatywna, tzn. być podejmowana w zależności od problemów wyłaniających się w związku z niedoskonałościami działania mechanizmu rynkowego. Tym samym należy oczekiwać, że gdy przyczyny, dla których ingerowano w gospodarkę, słabną i działalność ta jest kosztowna lub wywołuje negatywne skutki uboczne, to państwo wycofuje się z oddziaływania³. Inną koncepcją, która może wyjaśniać przyczyny włączenia się państwa do gospodarki, jest ekonomiczna koncepcja regulacji, traktująca ją jako przedmiot wymiany rynkowej.

¹ Podstawowym celem państwowej regulacji rynku narkotyków jest ochrona zdrowia publicznego. Przepięstwa narkotykowe polegają więc na sprowadzaniu niebezpieczeństwa na to dobro. Przedmiot ochrony nie pozostaje zatem w dyspozycji jednostki, a posługiwanie się nieprecyzyjnym pojęciem, tj. zdrowiem publicznym, rodzi możliwość nieograniczonej ekspansji prawa karnego. Zważywszy, że prawo w stosunku do narkotyków ma charakter prewencyjny, następuje przesunięcie granic odpowiedzialności karnej na możliwe i przyszłe szkody. Konsekwencją tego jest zatarcie różnic między przygotowaniem, usiłowaniem i dokonaniem przestępstwa. Z kolei udowodnienie spowodowania jakiegokolwiek skutku w przypadku przestępczości narkotykowej po stronie popytu jest niemożliwe lub wysoce utrudnione. Następuje więc rozmywanie istoty tradycyjnych konstrukcji i pojęć oraz psucie prawa karnego.

² J. Sukiennik, *Cele i skutki prohibicji*, Wrocławski Biuletyn Gospodarczy, nr 43, Wrocław 2012, s. 150.

³ B. Klimczak, *Mikroekonomia*, UE Wrocław, Wrocław 2012, s. 87.

2. Przyczyny włączania się państwa do gospodarki

Prowadzenie określonej polityki gospodarczej przez państwo powoduje, że włącza się ono w funkcjonowanie mechanizmu rynkowego. Jest to szczególnie widoczne w takich obszarach, jak:

- dokonywanie redystrybucji dochodów i działania na rzecz stabilizacji gospodarczej,
- regulowanie pewnych dziedzin gospodarki przez państwo, np. w celu wyeliminowania negatywnych dóbr rynkowych czy ograniczenia negatywnych efektów zewnętrznych,
- tworzenie prawa zapewniającego respektowanie reguł wymiany i konkurencji oraz wspieranie wolnej konkurencji.

Przyczyny włączania się państwa w działanie rynków są związane także z nieefektywnością mechanizmu rynkowego, która może wynikać z błędów systemu gospodarczego i działających na nim podmiotów. Jest to spowodowane łamaniem założeń modelu konkurencji doskonałej, przez co mechanizm rynkowy działa w sposób nieoptymalny. Do najczęściej niespełnianych założeń należą: brak suwerenności w podejmowaniu decyzji, asymetria informacji, nieracjonalne decyzje oraz występowanie efektów zewnętrznych. Zdaniem B. Klimczak ingerencja państwa w gospodarkę jest adaptatywna, tzn. podejmuje ono działania w zależności od problemów wyłaniających się w związku z funkcjonowaniem mechanizmu rynkowego. Można więc postawić pytanie, czy kształtowanie się regulacji rynku narkotyków w Polsce w czasie transformacji ustrojowej potwierdza powyższe twierdzenie czy mu przeczy? Jeżeli publikacje naukowe świadczące o nieskuteczności prohibicji oraz niewielkiej szkodliwości spożycia określonych narkotyków są prawdziwe, to co było powodem dalszego podtrzymywania obowiązujących instytucji? Czy takie działanie ma ideologiczne podwaliny, czy może sugeruje naciski grup interesu, przez które rozumiemy zbiorowości mające możliwość podejmowania zorganizowanych działań wobec władzy publicznej. Grupy te są zbiorami jednostek posiadających wspólny interes, które dzielimy na zdolne do podejmowania zorganizowanych działań i niewykazujące aktywności politycznej⁴. Wydaje się więc, że brak działań skierowanych na zmiany regulacji rynku narkotyków może wynikać z deficytu tych grup.

Ostatecznie włączanie się państwa w funkcjonowanie mechanizmu rynkowego przyczyniło się do powstania rozmaitych koncepcji regulacji. Pozytywne teorie są ukierunkowane na wyjaśnianie regulacji oraz opis jej możliwych konsekwencji. Natomiast ujęcie normatywne poszukuje najbardziej efektywnego sposobu ingerencji państwa w gospodarkę, co jest związane z założeniem, że efektywne działanie jest społecznie pożądane, a nieefektywność wynika z błędów mechanizmu rynkowego⁵.

⁴ M. Olson, *The Logic of Collective Action: Public Goods and the Theory of Groups*, Harvard University Press, Cambridge (MA), 1965, s. 14-15; P. Tłaczała, *Analiza grup interesu*, [w:] J. Wilkin (red.), *Teoria wyboru publicznego. Wstęp do ekonomicznej analizy polityki i funkcjonowania sfery publicznej*, Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 184.

⁵ J. den Hertog, *General Theories of Regulation*, Economic Institute, Utrecht University 1999, s. 224.

2.1. Normatywna koncepcja regulacji

Istnienie pewnych dziedzin, w których państwo zastępuje rynek, przyczyniło się do powstania teorii regulacji w interesie publicznym. Do jej zadań należą ustalenie błędów rynku i identyfikacja obszarów, w których mechanizm rynkowy prowadzi do nieoptymalnych rozwiązań. Normatywna koncepcja do podstawowych błędów rynku zalicza⁶:

- brak swobodnego przepływu informacji,
- produkcję dóbr publicznych,
- powstawanie monopolu naturalnych,
- nieprzestrzeganie reguł konkurencji rynkowej,
- powstawanie efektów zewnętrznych,
- popyt rynkowy nie zawsze wyraża racjonalne preferencje indywidualne, które mogą być niespójne, niekompletne lub odpowiadać innym celom niż użyteczność indywidualna,
- dobra będące wynikiem racjonalnego wyboru w indywidualnej skali preferencji mogą być szkodliwe społecznie, np. alkohol czy narkotyki.

W wymienionych przypadkach autoregulacja rynkowa nie zapewnia optymalnej alokacji zasobów społeczeństwa. W konsekwencji rząd powinien włączać się do gospodarki w interesie publicznym przez dostarczanie dodatkowych informacji, regulowanie rynków czy wytwarzanie pewnych dóbr. Podsumowując, należy podkreślić, że oprócz interesów prywatnych istnieje interes publiczny, który w określonych sytuacjach nie jest realizowany przez rynek. W teorii interesu publicznego zakłada się, że efektywna regulacja jest pożądana, natomiast wówczas gdy działalność państwa jest kosztowna lub generuje negatywne efekty zewnętrzne, to państwo wycofuje się z oddziaływania. Odpowiedź na pytanie, czy prohibicję można wyjaśniać przy zastosowaniu normatywnej koncepcji regulacji, należy zatem uzależnić od tego, czy jest ona efektywna.

2.2. Pozytywna koncepcja regulacji

Według B. Borkowskiej, jedną z przyczyn powstania ekonomicznej teorii regulacji było narastanie zjawisk przeczących twierdzeniu, że regulacja jest wprowadzana w celu likwidacji błędów rynku. Powstały zatem inne teorie, traktujące regulację jako towar na rynku. Poszczególne grupy interesu zgłaszają popyt na nie, a politycy i biurokracja oferują jej podaż. Rynek usług regulacyjnych powstaje więc w wyniku działań grup interesu i polityków dążących do maksymalizacji korzyści. Zdaniem M. Grabicza i Z. Stańka rynek ten nie jest pochodną niedoskonałości mechanizmu rynkowego, gdyż te jedynie zwiększają możliwość regulacji⁷.

⁶ B. Klimczak, wyd. cyt., s. 451-452.

⁷ B. Borkowska, *Regulacja monopolu naturalnego w teorii i praktyce*, UE, Wrocław 2009, s. 69; M. Grabicz, Z. Staniek, *Mikroekonomia. Problemy zawodności rynku*, Wyd. Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie, Warszawa 2009, s. 203.

Istnienie rynku usług regulacyjnych niesie jednak ze sobą pewne zagrożenia. Po pierwsze, podmioty zgłaszające popyt na regulacje mogą oferować politykom wynagrodzenia bądź rekompensaty kosztów związanych z jej wprowadzeniem. Po drugie, jeżeli wprowadzenie danych przepisów nie jest następstwem niedoskonałości rynku oraz jest nieuzasadnione analizą kosztów i korzyści, to może prowadzić do utworzenia podmiotów mających pierwotnie kontrolować przestrzeganie prawa, a w rzeczywistości realizujących partykularne interesy. Zgodnie z zasadą racjonalności indywidualnej agendy te mogą dążyć do podtrzymania regulacji (w omawianym przypadku prohibicji), a także podejmować próby pozyskiwania dodatkowych środków w związku z jej obsługą, mimo że regulacja ta może obniżać dobrobyt społeczny.

3. Regulacja rynku narkotyków

3.1. Prohibicja

Jedną z metod stosowanych w celu redukcji spożycia dóbr niekorzystnych społecznie jest zakaz, dotyczący ich posiadania, produkcji, dystrybucji czy konsumpcji⁸. Według słownika języka polskiego prohibicja to zakaz prowadzenia działalności szkodliwej społecznie, zwłaszcza zakaz produkcji i sprzedaży napojów alkoholowych. Oxford Dictionary określa ją jako działanie mające zakazać czegoś na podstawie przepisów prawnych albo zakaz produkcji i sprzedaży alkoholu⁹. Sens prohibicji oparty jest zaś na przekonaniu, że jej wprowadzenie¹⁰:

- spowoduje zmniejszenie liczby przestępstw i korupcji, związanych z łamaniem prawa przez osoby nadużywające zakazanych środków,
- spowoduje wzrost cen zakazanych substancji, które nie przyczyniają się do powstawania korzyści społecznych, oraz ograniczy ich konsumpcje,
- ograniczy dostępność substancji prowadzących do uzależnienia,
- rozwiąże problemy społeczne przez przesunięcie wydatków z dóbr negatywnie oddziałujących na użytkownika na dobra korzystne społecznie,
- zredukuje kłopoty zdrowotne spowodowane nadmierną konsumpcją szkodliwych dóbr,
- zredukuje wydatki budżetowe na służbę zdrowia,

⁸ H.G. Levine, *Global drug prohibition: its uses and crises*, "International Journal of Drug Policy" 2003, no. 14, s. 145.

⁹ E. Sobol (red.), *Ilustrowany słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1999; C. Soanes, A. Stevenson (red.), *Oxford Dictionary of English – Second Edition*, Oxford University, 2009.

¹⁰ M. Thornton, *The Economics of Prohibition*, University of Utah Press, 1991, s. 71-72; M.D. Lyman, *Drugs in Society*, Elsevier, 2010, s. 297-299, D.A. Bright, A. Ritter, *Retail prices as an outcome measure for the effectiveness of drug law enforcement*, "International Journal of Drug Policy" 2010, 21, s. 359.

- zmniejszy rozprzestrzenianie się zakazanych środków wśród wszystkich grup społeczno-ekonomicznych.

Istotą prohibicji jest wykorzystanie uprawnień legislacyjnych przez organy władzy państwowej do zmiany warunków funkcjonowania rynków w celu usunięcia ich niedoskonałości oraz osiągnięcia celów pożądanых społecznie. Społeczne korzyści, rozumiane również jako redukcja działań niepożądanych, są osiąganе w przypadku, gdy przekraczają one całkowite koszty funkcjonowania regulacji. Z kolei skuteczność prohibicji jest uzależniona od spełnienia poniższych kryteriów¹¹:

- konsumpcja dobra objętego zakazem rzeczywiście wywołuje zachowania przestępcze,
- zakaz prowadzi do znacznej redukcji konsumpcji tego dobra,
- wprowadzenie zakazu nie skutkuje wzrostem innych form przestępczości.

3.2. Regulacja rynku narkotyków w Polsce w okresie transformacji

Zmiany na rynku narkotyków w Polsce w latach 80. i 90. były związane z transformacją gospodarczą oraz ekonomicznymi i społecznymi przekształceniami, które jej towarzyszyły. W porównaniu z sytuacją sprzed 1989 r. Polska stała się częścią międzynarodowego rynku narkotyków, a przez jej terytorium przebiegały liczne szlaki tranzytowe, co potwierdza m. in. dynamika wzrostu konfiskowanych środków odurzających. Centralne położenie kraju, otwarcie granic i brak właściwego przeszkolenia służb celnych spowodowały rosnące zainteresowanie Polską międzynarodowych grup przestępczych. Zmieniły się także formy użytkowania narkotyków, co wynikało z przeobrażeń politycznych oraz ze zmieniających się warunków życia. Konsumpcja tych substancji stała się wówczas sposobem ucieczki od problemów, frustracji oraz stresów oraz służyła jako narzędzie do wypełnienia wolnego czasu. Dynamiczny rozwój narkomanii wiązał się zaś z ruchami subkulturowymi oraz przyjmowaniem wzorców zachowań znanych w społeczeństwach Europy Zachodniej¹².

Szacowna liczba osób uzależnionych w Polsce w 1993 r. mieściła się w przedziale od 20-40 tys., w 1997 r. między 36 a 60 tys., w latach zaś 1998-1999 między 32-60 tys. osób, co świadczyło o niewielkiej skali zjawiska w porównaniu z Europą Zachodnią. Wyniki badań uczniów przeprowadzone przez CBOS wskazywały na wzrost dostępności narkotyków. W 1992 r. około 5% badanych deklarowało przynajmniej jednorazowy kontakt z nimi, już zaś w 1994 r. było to 10%¹³. Narkotyki

¹¹ M. Thornton, *The Economics of Prohibition*, University of Utah Press, 1991, s. 112.

¹² P. Bronowski, *Zwalczanie narkomanii w Polsce i w świecie*, „Alkoholizm i Narkomania” 1994, 3, 17, s. 400-401.

¹³ A. Zieliński, J. Sierosławski, *Rozpowszechnienie używania środków psychoaktywnych wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych*, „Alkoholizm i Narkomania” 1995, 4, 21, s. 106-109; E. Łuczak, *Przemiany w rozwoju zjawiska narkomanii*, Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2004, s. 44; K. Krajewski, *Sens i bezsens prohibicji. Prawo karne wobec narkotyków i narkomanii*, Zakamycze, 2001, s. 399, 402.

stawały się zatem coraz powszechniejszym elementem młodzieżowego stylu życia. W konsekwencji nastąpiła zmiana w podejściu opinii publicznej do narkomanii, która stała się źródłem niepokoju, w mediach zaś pojawiały się komentarze na jej temat. Zmiany te wiązały się z rosnącą liczbą zakażeń wirusem HIV, które dotyczyły głównie uzależnionych osób. Pojawiły się wówczas poglądy, że narkomania nie może być usprawiedliwieniem dla przestępcy, a podmioty działające na rynku narkotyków są na tyle groźne, że istnieje potrzeba bardziej restrykcyjnego prawa¹⁴.

Wszystkie te przeobrażenia zapoczątkowały zmiany instytucji formalnych, które były nastawione na większą represyjność w stosunku do narkomanii¹⁵. W propozycjach zmian sugerowano przyjęcie tzw. ilości granicznych przesądzających o celowości czynu. Postulat ten był krytykowany przez policję oraz ministra zdrowia i opieki społecznej, według których miało to umożliwiać detaliczny handel narkotykami. Zwracano uwagę, że jakiegokolwiek rozwiązania w tym względzie będą generowały pewne koszty i korzyści, lecz mimo to twierdzono, że prymat powinno mieć zwalczanie handlu hurtowego. Kolejnym argumentem przemawiającym za krymi-

¹⁴ Z. Kulka, J. Moskalewicz, *Wpływ wymiany igieł i strzykawek na zakażenia HIV wśród narkomanów opiatowych w Polsce*, „Alkoholizm i Narkomania” 1998, 1, 30, s. 29, 30; W. Kosikowski, *Sprawozdanie z realizacji programu regionalnego PHARE „Ograniczanie popytu na substancje psychoaktywne”*, „Alkoholizm i Narkomania” 1995, 3, 20, s. 135-136; W. Szata, *Zakażenia HIV i zachorowania na AIDS w Polsce w latach 1985-1992*, „Alkoholizm i Narkomania, Wydanie Specjalne – Zagrożenia AIDS” 1993, s. 89-92; A. Zieliński, *Studenci a środki psychoaktywne. Próba zmiany zachowań i postaw poprzez program edukacyjny*, „Alkoholizm i Narkomania” 1996, 3, 24, s. 312-313; M. Staniaszek, *Nowe prawo w zakresie zapobiegania narkomanii – Łódź, październik 1992*, „Alkoholizm i Narkomania” 1992, 11, 12, s. 270; J. Moskalewicz, *Polacy wobec AIDS*, „Alkoholizm i Narkomania” 1991, 7, s. 91; J. Sierosławski, *Narkomania jako problem społeczny (wstępne wyniki badań ankietowych)*, „Alkoholizm i Narkomania” 1991, 7, s. 82-87; M. Jędrzejko, *Narkotyki i narkomania w Wojsku Polskim*, Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora i ASPRA-JR, Warszawa–Pułtusk 2005, s. 105; B. Hołyst, *Narkomania. Problemy prawa i kryminologii*, Polskie Towarzystwo Higieny Psychicznej, Warszawa 1996, s. 31-32.

¹⁵ Istniały także poglądy, że należy zmniejszać restryktywność przepisów, aby obniżyć zyski handlarzy narkotyków. Na takim stanowisku stała m.in. komisja Praw Człowieka Rady Europy. Warto zaznaczyć, że w 1995 r. przedstawiciele Departamentu Stanu USA próbowali nie dopuścić do publikacji raportu ONZ, w którym stwierdzano, że konsumenci kokainy użytkują ją w umiarkowany sposób i nie stanowią zagrożenia dla społeczeństwa. Podobne wnioski zaprezentowano w raporcie Parlamentu Europejskiego w 1995 r., w którym stwierdzono, iż popyt na narkotyki będzie zawsze istniał, w związku z tym kraje europejskie powinny prowadzić politykę redukcji szkód i odchodzić od kryminalizacji ich użytkowników. Mimo wszystko rosnąca panika oraz strach przed narkotykami w polskim społeczeństwie były idealnymi warunkami do wprowadzenia populistycznych przeobrażeń i reorientacji w liberalnych instytucjach regulacji rynku narkotyków. Zob.: W. Kosikowski, *Sprawozdanie...*, s. 132; G. Świątkiewicz, *Wiedza i postawy wobec HIV/AIDS wśród mieszkańców gminy wiejskiej i mieszkańców średniej wielkości miasta*, „Alkoholizm i Narkomania” 1995, 1, 18, s. 61; J. Moskalewicz, J. Sierosławski, G. Świątkiewicz, *Program zapobiegania narkomanii w Polsce „Odłot”*, „Alkoholizm i Narkomania” 1997, 2, 27; E. Nadelmann, *Zdroworozsądkowa polityka narkotykowa*, [w:] K. Malinowska-Sempruch, S. Gallagher (red.), *Niezamierzone konsekwencje: polityka narkotykowa i prawa człowieka*, The International Debate Education Association, Warszawa 2005, s. 75-82.

nalizacją posiadania narkotyków miało być leczenie uzależnionych w zakładach karnych. Wydaje się jednak, że brakowało odpowiedniej liczby miejsc i placówek. Potwierdza to stanowisko K. Dubiela, dyrektora Biura Penitencjarnego Centralnego Zarządu Służb Więziennych, który wspomina, że przeciwko poprawce o karaniu użytkowników środków odurzających było tylko więziennictwo i MONAR. Trzeci z argumentów na rzecz karania za posiadanie dotyczył tzw. pozytywnej prewencji generalnej, tj. symbolicznego działania mającego na celu przekazanie informacji o naganności i szkodliwości użytkowania narkotyków. Proces ten miał przyczynić się do powstania w społeczeństwie nieformalnych instytucji ukierunkowanych na budowę krytycznego stosunku do zjawiska konsumpcji narkotyków. Kreowanie instytucji nieformalnych, tj. norm moralnych i obyczajowych za pomocą formalnych norm prawa karnego, jest jednak wątpliwe. Na trudności i długi czas w kształtowaniu instytucji nieformalnych zwraca uwagę m. in. O. Williamson, twierdząc, że zmieniają się one bardzo powoli i proces ten trwa przynajmniej 100 lat. S. Pejovich uważa zaś, że zmiana instytucji nieformalnych poprzez instytucje formalne jest nieskuteczna. Inni badacze dodają, że złożoność relacji między instytucjami powoduje, że należy brać pod uwagę ich wzajemne relacje w kontekście ich możliwej harmonii lub dysharmonii w procesie wprowadzania zmian instytucjonalnych i przyjmowania nowych formalnych reguł. Z kolei charakter instytucji nieformalnych, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie, powoduje, że zmieniają się one bardzo wolno. Ostatecznie wydaje się, że w przypadku funkcjonujących instytucji rynku narkotyków mieliśmy do czynienia właśnie z niewspółgraniem obowiązujących przepisów i norm społecznych, np. w kwestii uprawy maku¹⁶.

Koronny argument zwolenników kryminalizacji wiązał się z poglądem, że ratyfikacja konwencji z 1988 r. w art. 3 ust. 2 obliguje Polskę do wprowadzenia karania za posiadanie. W rzeczywistości postanowienia konwencji pozostawiały pewne pole manewru w tym względzie i dawały możliwość elastycznego kształtowania przepisów karnych. Nieuprawnione posiadanie miało być jedynie uznawane za przestępstwo, lecz niekoniecznie karane. Wprowadzenie takich postanowień miało w sztuczny sposób zwiększyć liczbę przestępstw, a tylko w niewielkim stopniu ujawnić faktyczną liczbę czynów i sprawców. Dodatkowo ograniczenie dostępności określonych środków odurzających spowodowało wzrost popularności substytutów¹⁷.

¹⁶ O.E. Williamson, *The new institutional economics: taking stock, looking ahead*, "Journal of Economic Literature", XXXVIII, 2000, s. 596-597; S. Pejovich, *The effect of the interaction of formal and informal institutions on social stability and economic development*, "Journal of Markets and Morality" 1999, 2, no. 2, s. 170; V. Leković, *Interaction of formal and informal institutions – impact on economic success*, "Economics and Organization" 2011, 8, 11, s. 361; W. Moskal, *Pytania o narkomanię*, Gazeta Wyborcza, 19.09.2008, http://zdrowie.gazeta.pl/Zdrowie/1,105912,5709559,Pytania_o_narkomanie.html, 29.11.2013.

¹⁷ A. Zieliński, *Obraz współczesnej narkomanii w Europie*, „Alkoholizm i Narkomania” 1990, 2, 2, s. 42; K. Krajewski, *Prawo wobec narkotyków i narkomanii*, [w:] K. Malikowska- Sempruch (red.), *Niezamierzone konsekwencje: polityka narkotykowa i prawa człowieka*, The International Debate

W toku prac zwyciężyła koncepcja przygotowania nowej ustawy. Projekt przewidywał odstąpienie od karania za posiadanie niewielkiej ilości wymienionych w załączniku narkotyków na własny użytek. Rozpatrująca projekt podkomisja parlamentarna ustaliła, że posiadanie niewielkich ilości środków odurzających wymienionych w wykazie i przeznaczonych na własny użytek będzie występkiem o charakterze mniejszej wagi. W pracach nad ustawą zmodyfikowano jednak i to rozwiązanie oraz przyjęto, że posiadanie niewielkich ilości jakichkolwiek narkotyków na własny użytek będzie stanowiło okoliczność wyłączającą karanie. Warto przy tym podkreślić, że nieokreślone pozostały „niewielka ilość” oraz znamiona świadczące o posiadaniu na własny użytek¹⁸. Ustawa przewidywała również surową karalność dealerów – przepis ten miał prawdopodobnie pełnić funkcję środka odstrasżającego. Pojawiały się opinie, że handlarze, znając realia prawne, dobierają miejsca transakcji oraz rozprawdzają narkotyki wśród osób znanych lub poleconych, więź zaś łącząca ich z nabywcami uniemożliwia wykorzystywanie ich jako świadków w postępowaniu karnym, należy zatem zwiększyć surowość karania. Z poglądami tymi zgadzała się minister B. Labuda, która twierdziła, że kryminalizacja posiadania przyczyni się do skuteczniejszego zwalczania handlu; wtórowali jej przedstawiciele Komendy Głównej Policji¹⁹.

Warto odnotować, że przed wprowadzeniem ustawy nastąpiła wyraźna zamiana struktury ujawnionej przestępczości narkotykowej. Policja zdołała zwiększyć efektywność w ściganiu nielegalnego obrotu narkotykami, w czym nie przeszkadzał jej brak przepisów o kryminalizacji posiadania narkotyków. Można więc przypuszczać, że obowiązujące przepisy nie determinowały wykazywanej struktury przestępczości narkotykowej, lecz czyniła to aktywność organów ścigania w określonym wymiarze²⁰.

Przedstawiona analiza wskazuje na to, że regulacja rynku narkotyków w latach 90. była uwarunkowana podpisanymi konwencjami międzynarodowymi, działaniami władz oraz biurokratycznych grup interesów. Jednocześnie przyjmowane przepisy wychodziły naprzeciw oczekiwaniom opinii publicznej, tak jak w przypadku HIV

Eudaction Association, Warszawa 2005, s. 38-41; K. Krajewski, *Prawo karne wobec narkotyków i narkomanii: ustawodawstwo polskie na tle modeli regulacji dotyczących narkotyków*, „Alkoholizm i Narkomania” 2007, 20, 4, Warszawa s. 433; K. Krajewski, *Drugs, markets and criminal justice in Poland*, „Crime, Law & Social Change”, 40, s. 282, 283; K. Krajewski, G. Świątkiewicz, *Problemy narkotyków i narkomanii w ustawodawstwie polskim*, Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, Warszawa 2004, s. 20-21, http://alkoholizm.eu/pub/problemy_narkotykow.pdf, 08.05.2013.

¹⁸ J. Sobeyko, *Szpital czy więzienie*, *Prawo i polityka narkotykowa – Polska, Europa, świat*, J. Kutyla, M. Sutowski, A. Szczęśniak, K. Wałęcik (red.), *Polityka narkotykowa. Przewodnik krytyki politycznej*, Wyd. Krytyki Politycznej, Warszawa 2009, s. 109.

¹⁹ Art. 46, Dz. U. 1997, nr 75, poz. 468, Dz. U. 1994, nr 43, poz. 162; Dz. U. 1995, nr 15, poz. 70; J. Konikowska-Kuczyńska, *Odpowiedzialność karna za posiadanie narkotyków*, „Alkoholizm i Narkomania” 2008, 21, 3, s. 316; E. Łuczak, wyd. cyt., s. 61.

²⁰ K. Krajewski, wyd. cyt., s. 448-450, M. Jędrzejko, wyd. cyt., s. 108; V. Krasnowska, *Kurierzy białej śmierci*, „Wprost” 2002, nr 45, <http://www.wprost.pl/ar/31335/Kurierzy-bialej-smierci/>, 25.04.2013; K. Krajewski, wyd. cyt., s. 287-288.

i AIDS. Wyraźne konflikty społeczne na tym tle pojawiły się wówczas, gdy choroby te skojarzono z narkomanią – doszło wtedy do licznych aktów wrogości wobec osób uzależnionych. Interesujący wydaje się natomiast fakt, że rzecznik prasowy episkopatu twierdził, iż nagłaśnianie w mediach spraw lokalnych dotyczących AIDS, jak np. protest mieszkańców Głogkowa przeciwko ośrodkowi, w którym przebywali zakażeni wirusem, służy określonym siłom. Chodziło tu najprawdopodobniej o rząd, który mógł wykorzystywać narkomanów w celu odwracania uwagi opinii publicznej od innych bardziej realnych problemów, np. wysokiego poziomu bezrobocia czy inflacji, które były związane z procesami transformacji²¹.

Podsumowując, należy stwierdzić, że przekształcenia instytucji były spowodowane wzrostem rozmiarów narkomanii, rozszerzeniem jej zasięgu oraz zmianą specyfiki rynku narkotyków w Polsce, a także działaniami i rozszczeniami państwowych agend. Tym samym zastosowanie znajdują pozytywna i normatywna koncepcja regulacji. Wydaje się, że zawarte w ustawie przepisy były wyrazem zaspokajania oczekiwań agend państwowych, które zgłaszały żądania w związku z problemem zażywania narkotyków i jego kontroli, np. policja. Zmianom tym sprzyjał stosunek opinii publicznej do HIV, AIDS i konsumpcji narkotyków. W przypadku regulacji badanego rynku w latach 90. brakowało niebiurokratycznych grup zaangażowanych w jej rozwój. W ekonomicznych koncepcjach regulacji zakłada się działalność grup interesu dążących do uzyskania korzyści w związku z przechwyceniem regulacji. Na rynku narkotyków w Polsce w latach 90. należy do nich zaliczyć m.in. policję, która apelowała o zmiany przepisów i przyznanie dodatkowych środków na walkę z narkomanią. Nie była to jednak klasyczna grupa interesu, tj. niepaństwowa, ponieważ jej działalność jest finansowana z budżetu państwa.

Ostatecznie rynek narkotyków w Polsce w okresie transformacji ustrojowej odpowiednio opisuje ujęcie korporatywistyczne, które bada system artykulacji i reprezentacji interesów grupowych. Kluczowym elementem tej koncepcji są powiązania między agendami rządowymi, a grupami interesu, tj. związkami zawodowymi, stowarzyszeniami i organizacjami. Na rynku występuje ograniczona liczba nierywalizujących i hierarchicznie ukształtowanych grup interesów, do których przynależność jest obowiązkowa. Podmioty te są uznane lub utworzone przez państwo, np. policja, oraz wyposażone w monopol reprezentacji określonych segmentów interesów, w zamian za stosowanie pewnych form kontroli w procesie selekcji liderów, artykulacji żądań i poparcia. Powiązania między grupami i państwem mają charakter wzajemności, co oznacza, że przedstawiciele władz akceptują udział tych grup w tworzeniu instytucji w zamian za uruchomienie przez nie własnych zasobów ekonomicznych,

²¹ B. Siuta-Tokarska, *Zarys wybranych problemów społeczno-gospodarczych Polski w okresie transformacji systemowej a polityka gospodarcza państwa*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, nr 19, Rzeszów 2011, s. 44-55; J. Moskalewicz, wyd. cyt., s. 94-95; W. Kosikowski, wyd. cyt., s. 137-138.

organizacyjnych i ideologicznych, mających oznaczać poparcie dla polityków²². Wydaje się, że nie można wykluczyć takiego rozwiązania w kontekście rynku narkotyków w Polsce w latach 90., kiedy to policja wskazywała na potrzebę wprowadzenia przepisów mających na celu skuteczniejszą walkę z problemem użytkowania narkotyków. Świadczy o tym również zamiana struktury ujawnionej przestępczości narkotykowej, która nastąpiła przed wprowadzeniem ustawy, w czym nie przeszkadzał brak przepisów o kryminalizacji posiadania. Dodatkowo przyjęcie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w dniu 14 lipca 1997 r., tuż przed wyborami parlamentarnymi, które odbyły się 21 września, mogło być próbą pozyskania nowych wyborców przez rządzącą partię.

4. Zakończenie

Obecność agend rządowych mających na celu obsługę regulacji rynku narkotyków, w związku z brakiem opozycyjnych/konkurencyjnych podmiotów, powoduje, że agendy te mogą dążyć do przechwycenia regulacji. Z kolei jeśli rząd ma ograniczone możliwości pozyskiwania zasobów z podatków, to może wprowadzać regulacje przynoszące mu korzyść polityczną i (lub) finansową. Znane jest również wykorzystywanie problemów społecznych, np. narkomanii, jako tzw. dogodnych wrogów, dzięki którym państwo pozyskuje dodatkowe środki lub odwraca uwagę opinii publicznej od bardziej realnych zagadnień. Działania te są szczególnie praktykowane w czasie zmian politycznych, jak np. w czasie transformacji. W wyniku przyrostu funkcji i wydatków władz pojawia się efekt wypychania, tj. z rynku wypierane są efektywnie działające podmioty prywatne. Wzrost roli państwa jest więc zagrożeniem, gdyż prowadzi do rozszerzenia jego siły, w formie zarówno władzy, jak i wpływu pośredniego. W związku z tzw. karaniem za posiadanie badane grupy, tj. policjanci, prokuratorzy, sędziowie oraz kuratorzy, wątpią w skuteczność stosowania tego przepisu. Mimo to są oni w większości przekonani, że posiadanie każdej ilości narkotyków powinno być karane²³. Powyższa sprzeczność nasuwa przypuszczenia co do interesowności tych podmiotów oraz możliwego przechwytywania regula-

²² M. Abucewicz, *Narkomania – problem w perspektywie konstruktywistycznej*, IPSiR, Warszawa 2012, s. 49, 51.

²³ Inną kwestią jest to, czy posiadanie jakiegokolwiek dobra może być obiektem kary – gdyż samo dzierżenie w żaden sposób nie generuje kosztów społecznych, ani kosztów dla użytkownika. Łatwo sobie wyobrazić sytuację, w której publiczne obnoszenie się z posiadaniem broni palnej generuje koszty wśród innych członków społeczeństwa, np. strach. Jednak w przypadku narkotyków chodzi o posiadanie, a nie obnoszenie się z posiadaniem, także trudno sobie wyobrazić koszty społeczne z nim związane. Należy zatem rozróżnić te dwa terminy, obnoszenie się bowiem z posiadaniem może generować negatywne efekty zewnętrzne. Przykładowo w ustawie narkotykowej z 1923 r. dokonano rozróżnienia między konsumpcją a konsumpcją w towarzystwie, gdzie ta pierwsza nie była karalna, druga zaś tak. Istotnym zagadnieniem jest również egzekwowalność tego rodzaju przepisów oraz negatywne skutki z nich wynikające.

cji, np. premie funkcjonariuszy policji są zależne od liczby wykrytych przestępstw. Z kolei wpis skazanego do krajowego rejestru karnego przyczynia się do ograniczenia jego alternatyw przy podejmowaniu działalności gospodarczej, jak również obniżenia jego przyszłych przepływów pieniężnych. W związku z tym wydaje się, że prohibicja nie jest efektywnym narzędziem w redukowaniu kosztów społecznych i indywidualnych związanych z użytkowaniem narkotyków. Mówiąc o tych kosztach, należy bowiem mieć na myśli koszty funkcjonowania rynku w określonym reżimie regulacyjnym. Aby jednak odpowiedzieć na to pytanie, należałoby podjąć dalsze badania, które byłyby ukierunkowane na oszacowanie tych kosztów.

Zdaniem L. Balcerowicza przyjmowanie zakazów i nakazów może prowadzić do kryzysu lub stagnacji w gospodarce. Podobną opinię wyraża B. Bernanke. Według pierwszego z wymienionych badaczy rozmaite „karty” wolności powinny posiadać klauzulę domniemanej wolności, tj. co nie jest zakazane, jest dozwolone, wówczas ciężar dowodu będzie spoczywać na tych, którzy chcą ograniczyć pewne wybory. Z kolei w przypadku karania zakres zakazanych czynów powinien być oparty na zasadzie minimalizacji krzywdy, co oznacza, że dozwolone mają być czyny, które nie krzywdzą. J. S. Mill proponował, aby rozróżniać działania przynoszące skutki dla osoby działającej od tych, które przynoszą skutki dla innych osób. Regulacja tych pierwszych, jeżeli ludzie są zdolni do podejmowania racjonalnych decyzji, jest przejawem nieuzasadnionego paternalizmu i rodzi zagrożenie permanentnego i rozwijającego się w czasie ograniczania wolności jednostek. Wydaje się, że osoby akceptujące paternalistyczne działania państwa, w twardej jego wymiarze, świadomie zrzekają się własnej odpowiedzialności i przerzucają ją na rząd. Ostatecznie można twierdzić, że wolne społeczeństwo to takie, w którym istnieje swoboda dążenia do szczęścia na swój własny sposób, o ile nie próbuje się naruszyć dóbr innych lub wtrącać się w ich dążenia. Każdy zaś jest sam odpowiedzialny za własne zdrowie cielesne, umysłowe czy duchowe, a ludzkość zyskuje więcej, jeżeli jednostki żyją tak, jak wydaje im się to słuszne, niż gdy zmusza każdego do życia w taki sposób, jak inni uznają to za dobre. W związku z tym wydaje się, że regulacja rynku narkotyków, która została przyjęta w czasie transformacji ustrojowej, zapoczątkowała trend ograniczający wolność wyboru²⁴.

Dodatkowo można przypuszczać, że każda próba rządu mająca na celu likwidację jakiegoś rynku za pomocą dowolnych mechanizmów, np. kryminalizacji, będzie nieskuteczna, jeżeli są spełnione następujące warunki:

²⁴ J.S. Mill, *O podstawach i granicach zasady laisser-faire, czyli nieinterweniowania*, [w:] L. Balcerowicz, *Odkrywając wolność. przeciw zniewoleniu umysłów*, Zysk i S-ka, Poznań 2012, s. 401-403; B. Bernanke, *Monetary Policy and Housing Bubble*, [cyt. za:] P.J. Boettke, D.J. Smith, N.A. Snow, *Już tu byłem, już to robiłem. Ekonomia polityczna spod znaku déjà vu*, cyt. za L. Balcerowicz, wyd. cyt., s. 991; J.S. Mill, *O wolności*, [w:] L. Balcerowicz, *Odkrywając wolność. przeciw zniewoleniu umysłów*, Zysk i S-ka, Poznań 2012, s. 204; B. Constant, *Wolność starożytnych porównana z wolnością nowoczesną*, [w:] L. Balcerowicz, *Odkrywając wolność. przeciw zniewoleniu umysłów*, Zysk i S-ka, Poznań 2012, s. 223.

- własność prywatna istnieje w dowolnej formie, tzn. jest ona zinstytucjonalizowana formalnie i (lub) nieformalnie. W przypadku narkotyków nie ma formalnych praw własności, jednak wyraźnie istnieją one w sferze obyczajowości²⁵;
- ludzie zawierają kontrakty, ponieważ przypisują różną cenę poszczególnym dobrom. Warto zauważyć, że nawet wśród grupy uzależnionych konsumentów narkotyków wymiana jest ekwiwalentna (w relacji narkoman–dealer), w przeciwnym bowiem razie następowałaby ona na drodze przemocy, do której dochodzi sporadycznie;
- istnieje wolna wola i poczucie własnego interesu. Oznacza to, że ludzie dążą do zaspokojenia swoich własnych potrzeb na podstawie subiektywnej użyteczności. Zatem jednostka, decydując się na konsumpcję jakiegokolwiek substancji, działa zgodnie z własnym i najlepszym, według niej, interesem.

Należy pamiętać, że państwo, oprócz takich form interwencji, jak nakazy i zakazy, dysponuje jeszcze funkcją informacyjną, która może równie skutecznie oddziaływać na decyzje podejmowane przez jednostki. Udzielanie rad oraz przekazywanie pewnych danych pozostawia osobom wolność wykorzystania własnych zasobów do osiągnięcia subiektywnie określonych celów, a więc nie narusza wolności. Dodatkowo powyższy wybór jednostek może być wspierany bądź nie przez odpowiednią agendę rządową specjalnie do tego utworzoną, lecz nigdy nie powinien być zakazywany lub nakazywany, gdy nie narusza dóbr i wolności innych osób. Taka działalność państwa nie będzie przymusem, tzn. jednostka będzie mogła dokonywać wyborów z wszelkich możliwych alternatyw, które przed nią stoją. Alternatywy te nie są wówczas wybierane przez państwo, a przez człowieka, który nie jest pozbawiony możliwości korzystania ze swojej wiedzy oraz dążenia do własnych celów. Kompletność informacji powoduje zaś, że jednostka dokona wyborów w sposób bardziej racjonalny i jednocześnie będzie to wybór wolny.

²⁵ Należy odnotować, że im precyzyjniej są zdefiniowane prawa własności, tym zawierane kontrakty są bardziej kompletne, a rynek działa w sposób bardziej efektywny. Zatem działania państwa polegające na budowaniu różnic między prawami własności dotyczącymi narkotyków rozumianymi formalnie i nieformalnie prowadzi do większej nieefektywności rynku, niż miałyby to miejsce w przypadku braku jakichkolwiek regulacji. Dodatkowo jeżeli państwo podjęłoby działalność prowadzącą do zwiększenia informacji o szkodliwości poszczególnych narkotyków, a nie narkotyków jako pewnej grupy – do której w rzeczywistości nie wiadomo, co zaliczyć, to przekazując dane o szacowanym prawdopodobieństwie uzależnienia, należy pamiętać, że wybory podejmowane przez konsumenta nie byłyby decyzjami w warunkach niepewności, podejmowanymi na podstawie subiektywnej oceny oczekiwanej użyteczności, lecz decyzjami w warunkach ryzyka opartymi na prawdopodobieństwie. Ponadto w przypadku legalizacji miękkich narkotyków, tj. haszyszku i marihuany, należałoby się spodziewać, że dobra te nie będą dłużej dobrami z kategorii *credence goods*, a raczej *experience goods*. Ostatecznie, ze względu na dość prosty proces produkcji tych substancji, spodziewać się można silnej konkurencji. W związku z tym żaden przedsiębiorca nie mógłby sobie pozwolić na wprowadzenie na rynek produktu o wyraźnie niższej jakości – tj. środków bardziej niebezpiecznych, oraz żądać wyższej ceny.

Literatura

- Abucewicz M., *Narkomania – problem w perspektywie konstruktywistycznej*, IPSiR, Warszawa 2012.
- Boettke P.J., Smith D.J., Snow N.A., *Już tu byłem, już to robiłem. Ekonomia polityczna spod znaku déjà vu*, L. Balcerowicz, *Odkrywając wolność. Przeciw zniewoleniu umysłów*, Zysk i S-ka, Poznań 2012.
- Borkowska B., *Regulacja monopolu naturalnego w teorii i praktyce*, UE, Wrocław 2009.
- Bright D.A., Ritter A., *Retail prices as an outcome measure for the effectiveness of drug law enforcement*, "International Journal of Drug Policy" 2010, no. 21.
- Bronowski P., *Zwalczanie narkomanii w Polsce i w świecie*, „Alkoholizm i Narkomania” 1994, 3, 17.
- Constant B., *Wolność starożytnych porównana z wolnością nowoczesną*, [w:] L. Balcerowicz, *Odkrywając wolność. Przeciw zniewoleniu umysłów*, Zysk i S-ka, Poznań 2012.
- Dz. U. 1994, nr 43, poz. 162.
- Dz. U. 1995, nr 15, poz. 70.
- Dz. U. 1997, nr 75, poz. 468.
- Grabicz M., Staniek Z., *Mikroekonomia. Problemy zawodności rynku*, Wyd. Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie, Warszawa 2009.
- Hertog J. den, *General theories of regulation*, Economic Institute, Utrecht University 1999.
- Hołyst B., *Narkomania. Problemy prawa i kryminologii*, Polskie Towarzystwo Higieny Psychiczej, Warszawa 1996.
- Jędrzejko M., *Narkotyki i narkomania w Wojsku Polskim*, Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora i ASPRA-JR, Warszawa–Pułtusk 2005.
- Klimczak B., *Mikroekonomia*, UE Wrocław, Wrocław 2012.
- Konikowska-Kuczyńska J., *Odpowiedzialność karna za posiadanie narkotyków*, „Alkoholizm i Narkomania” 2008, 21, 3.
- Kosikowski W., *Sprawozdanie z realizacji programu regionalnego PHARE „Ograniczanie popytu na substancje psychoaktywne”*, „Alkoholizm i Narkomania” 1995, 3, 20.
- Krajewski K., *Drugs, markets and criminal justice in Poland*, "Crime, Law & Social Change", 40.
- Krajewski K., *Prawo karne wobec narkotyków i narkomanii: ustawodawstwo polskie na tle modeli regulacji dotyczących narkotyków*, „Alkoholizm i Narkomania” 2007, 20, 4.
- Krajewski K., *Prawo wobec narkotyków i narkomanii*, [w:] Malikowska-Sempruch K., Gallagher S. (red.), *Niezamierzone konsekwencje: polityka narkotykowa i prawa człowieka*, The International Debate Education Association, Warszawa 2005.
- Krajewski K., *Sens i bezsens prohibicji, prawo karne wobec narkotyków i narkomanii*, Zakamycze, 2001.
- Krajewski K., Świątkiewicz G., *Problemy narkotyków i narkomanii w ustawodawstwie polskim*, Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, Warszawa 2004.
- Krasnowska V., *Kurierzy białej śmierci*, „Wprost” 2002, nr 45.
- Kulka Z., Moskalewicz J., *Wpływ wymiany igieł i strzykawek na zakażenia HIV wśród narkomanów opiatowych w Polsce*, „Alkoholizm i Narkomania” 1998, 1, 30.
- Leković V., *Interaction of formal and informal institutions – impact on economic success*, "Economics and Organization" 2011, 8, 11.
- Levine H. G., *Global drug prohibition: its uses and crises*, "International Journal of Drug Policy" 2003, no. 14.
- Lyman M.D., *Drugs in Society*, Elsevier, 2010.
- Łuczak E., *Przemiany w rozwoju zjawiska narkomanii*, Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2004.
- Mill J.S., *O podstawach i granicach zasady laisser – faire, czyli nieinterweniowania*, [w:] Balcerowicz L., *Odkrywając wolność. Przeciw zniewoleniu umysłów*, Zysk i S-ka, Poznań 2012.

- Mill J.S., *O wolności*, [w:] Balcerowicz L., *Odkrywając wolność. Przeciw zniewoleniu umysłów*, Zysk i S-ka, Poznań 2012.
- Moskal W., *Pytania o narkomanię*, „Gazeta Wyborcza”, 19.09.2008.
- Moskalewicz J., *Polacy wobec AIDS*, „Alkoholizm i Narkomania” 1991, 7.
- Moskalewicz J., Sierosławski J., Świątkiewicz G., *Program zapobiegania narkomanii w Polsce „Od-
lot”*, „Alkoholizm i Narkomania” 1997, 2, 27.
- Nadelmann E., *Zdroworozsądkowa polityka narkotykowa*, [w:] Malinowska-Sempruch K., Gallagher S. (red.), *Niezamierzone konsekwencje: polityka narkotykowa i prawa człowieka*, The International Debate Education Association, Warszawa 2005.
- Olson M., *The Logic of Collective Action: Public goods and the theory of groups*, Harvard University Press, Cambridge (MA) 1965.
- Pejovich S., *The effect of the interaction of formal and informal institutions on social stability and economic development*, “Journal of Markets and Morality” 1999, 2, no. 2.
- Sierosławski J., *Narkomania jako problem społeczny (wstępne wyniki badań ankietowych)*, „Alkoholizm i Narkomania” 1991, 7, Warszawa.
- Siuta-Tokarska B., *Zarys wybranych problemów społeczno-gospodarczych Polski w okresie transformacji systemowej a polityka gospodarcza państwa*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, nr 19, Rzeszów 2011.
- Soanes C., Stevenson A. (red.), *Oxford Dictionary of English*, Second Edition, Oxford University, 2009.
- Sobeyko J., *Szpital czy więzienie. Prawo i polityka narkotykowa – Polska, Europa, świat*, [w:] Kutyla J., Sutowski M., Szczeńsiak A., Wałęcik K. (red.), *Polityka narkotykowa. Przewodnik krytyki politycznej*, Wyd. Krytyki Politycznej, Warszawa 2009.
- Sobol E. (red.), *Ilustrowany słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1999.
- Staniaszek M., *Nowe prawo w zakresie zapobiegania narkomanii – Łódź*, Październik 1992, „Alkoholizm i Narkomania” 1992, 11, 12.
- Sukiennik J., *Cele i skutki prohibicji*, Wrocławski Biuletyn Gospodarczy, nr 43, Wrocław 2012.
- Szata W., *Zakażenia HIV i zachorowania na AIDS w Polsce w latach 1985-1992*, „Alkoholizm i Narkomania”, Wydanie Specjalne – Zagrożenia AIDS, 1993.
- Świątkiewicz G., *Wiedza i postawy wobec HIV/AIDS wśród mieszkańców gminy wiejskiej i mieszkańców średniej wielkości miasta*, „Alkoholizm i Narkomania” 1995, 1, 18.
- Thornton M., *The Economics of Prohibition*, University of Utah Press, 1991.
- Łączala P., *Analiza grup interesu*, [w:] J. Wilkin (red.), *Teoria wyboru publicznego. Wstęp do ekonomicznej analizy polityki i funkcjonowania sfery publicznej*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
- Williamson O.E., *The new institutional economics: taking stock, looking ahead*, “Journal of Economic Literature” 2000, XXXVIII,
- Zieliński A., *Obraz współczesnej narkomanii w Europie*, „Alkoholizm i Narkomania” 1990, 2, 2.
- Zieliński A., Sierosławski J., *Rozpowszechnienie używania środków psychoaktywnych wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych*, „Alkoholizm i Narkomania” 1995, 4, 21.
- Zieliński A., *Studenci a środki psychoaktywne. Próba zmiany zachowań i postaw poprzez program edukacyjny*, „Alkoholizm i Narkomania” 1996, 3, 24.